

Wprowadzenie. Języki zagrożone – teoria i praktyka badawcza

Typologia języków zagrożonych

Na świecie istnieje obecnie około 6000 języków, z czego większość (96%) to języki używane przez 4% ludzkości¹. Znaczna część tych języków stosowana jest przez grupy liczące od kilku do kilku tysięcy osób². Według socjolingwistów jedynie kilkaset języków świata ma szansę przetrwać następane stulecia. Stephen Wurm, reprezentant szkoły socjolingwistycznej, zaproponował pięciostopniową skalę określającą stan języków. *Języki potencjalnie zagrożone* (*potentially endangered*) to te, które są społecznie i ekonomicznie marginalizowane, znajdują się pod presją większych języków; systematycznie maleje także liczba dzieci posługujących się nimi. O *językach zagrożonych* (*endangered*) mówimy wtedy, gdy dzieci nie uczą się danego języka lub gdy liczba znających go dzieci gwałtownie maleje, a najmłodszymi osobami posługującymi się nim na co dzień są młodzi dorośli. *Języków poważnie zagrożonych* (*seriously endangered*) używają tylko osoby powyżej pięćdziesiątego roku życia. *Językami umierającymi* (*moribound*) posługuje się jedynie niewielka liczba osób, zwykle starszych, ze wspólnot kulturowych, w których wcześniej języki te funkcjonowały. *Językami*

¹ D. Crystal, *Language Death*, Cambridge 2005, s. 3–15.

² Najmniejsze języki używane są głównie na terytorium Afryki, Azji, Australii i Oceanii. W Europie, która jest głównym przedmiotem moich zainteresowań, tego typu języki raczej nie występują lub też nie zostały opisane.

wymarłymi (*extinct*) nie mówi już nikt³. Skala ta uwzględnia przede wszystkim rzeczywiste używanie języka oraz możliwość przekazywania go następnym pokoleniom, a także skład demograficzny grupy znającej dany język, ewentualnie niski prestiż języka czy brak ochrony ze strony państwa⁴. Analizując w ten sposób stadia zagrożenia języków, przyjrzyjmy się przyczynom zerwania ich międzypokoleniowej transmisji i powodom ich giniecia.

³ S. Wurm, *Methods of language maintenance and revival, with selected casus of language endangerment in the world* [w:] *Studies in Endangered Languages*, red. K. Matsamura, H. Syobo, Kioto 1998, s. 192.

⁴ Skal zagrożenia języków uwzględniających podobne kryteria jest kilka. Przykładem może być skala dzieląca języki na: *zdolne do życia* (*viable*) – populacja osób mówiących w danym języku jest na tyle duża, że jego istnienie nie jest zagrożone; *zdolne do życia, lecz małe* (*viable but small*) – językiem mówi grupa ponad tysiąca osób, odizolowana terytorialnie lub silnie wewnątrznie zorganizowana, której członkowie są świadomi, że język jest wyznacznikiem ich tożsamości; *zagrożone* (*endangered*) – językiem mówi wystarczająco dużo osób, by mógł przetrwać, ale jedynie w sprzyjających okolicznościach i przy wzrastającym wsparciu wspólnoty; *prawie wymarłe* (*nearly extinct*) – uważa się, że nie mają szansy przetrwać, zwykle dlatego, że posługuje się nimi jedynie niewielka liczba starszych osób; *wymarłe* (*extinct*) – jedyna osoba znająca ten język zmarła i nie ma żadnej możliwości jego rewitalizacji (M.D. Kinkade, *The decline of native languages in Canada* [w:] *Endangered Languages*, red. R.H. Robins, E.M. Uhlenbeck, Oxford – New York, 1991, s. 160–163).

Inna bardzo ważna skala powstała podczas tworzenia *Czerwonej księgi zagrożonych języków UNESCO* (*The Red Book of Endangered Languages*). Dzieli ona języki na: *niezagrożone* (*not endangered*) – z bezpieczną transmisją międzypokoleniową języka; *potencjalnie zagrożone* (*potentially endangered*) – języki, którymi mówi znaczna liczba młodych osób, jednak nie posiadają żadnego oficjalnego statusu, a ich prestiż jest niski; *zagrożone* (*endangered*) – jedynie niewielka liczba dzieci posługuje się tym językiem i jest ich coraz mniej; *poważnie zagrożone* (*seriously endangered*) – liczba mówiących danym językiem jest wciąż znaczna, lecz nie ma wśród nich dzieci; *prawie wymarłe* (*nearly extinct*) – jedynie około dziesięciu osób posługuje się tymi językami i są to osoby starsze; *wymarłe* (*extinct*) – języki, którymi nikt się nie posługuje; www.helsinki.fi/~tasalmin/europe_index.html (28.07.2008).

Języki znikają między innymi wtedy, gdy umierają wszystkie posługujące się nimi osoby. Większość języków świata jest używana przez niewielkie grupy. Dla ich przetrwania nawet naturalne katastrofy dotyczące wspólnotę językową – takie jak lawiny, erupcje wulkanów, powodzie, epidemie, susze czy głód – stanowią bardzo istotne zagrożenie. Mogą doprowadzić do wyginięcia lub rozproszenia się wszystkich użytkowników danego języka, co uniemożliwi jego dalszą transmisję.

Języki są zagrożone także na skutek asymilacji kulturowej i językowej ich użytkowników. Przyczynami przechodzenia na inne języki mogą być podboje czy przymusowe przesiedlenia. Kolejną przyczyną to fale emigracyjne lub wewnątrzpaństwowe migracje ludności powodujące rozbitcie wspólnot, poza którymi komunikacja w językach mniejszościowych nie jest możliwa. Równie groźna jest zmiana sposobu życia użytkowników języka, często będąca następstwem procesów industrializacyjnych. Dotychczas hermetyczne wspólnoty kulturowe otwierają się na wpływy kultury dominującej. Stosowanie nowych technologii powoduje zanikanie tradycyjnych czynności, a pod wpływem masowych mediów posługujących się językiem dominującym język etniczny jest marginalizowany.

W XX wieku bardzo zmieniła się sytuacja wielu języków i kultur mniejszościowych w Europie. Grupy przestały żyć w odizolowaniu, konieczność utrzymywania coraz bardziej sformalizowanych kontaktów z przedstawicielami kultur dominujących sprawiła, że języki mniejszościowe były coraz szybciej wypychane na margines życia prywatnego, a wreszcie zaczęły zanikać. Do najważniejszych czynników powodujących odchodzenie od języków macierzystych należą: rozpowszechnienie się obowiązkowego systemu edukacji dla dzieci, coraz liczniejsze migracje zarobkowe, a przede wszystkim bardzo szybki rozwój mediów masowych, takich jak radio i telewizja, dzięki którym grupy dotąd odrębne językowo i kulturowo zaczęły poznawać i przejmować język i styl życia większości. Adaptacja wielu różnych praktyk

zyciowych z kultur dominujących sprawiła, że jednolitość i tożsamość członków grup mniejszościowych uległa rozbi-
ciu, zaś sfery, z którymi od zawsze wiązało się używanie
języka macierzystego, zaczęły odchodzić w niepamięć⁵.

Języki giną również wtedy, gdy ludzie dotąd się nimi
posługujący nie chcą już ich używać. Zmiana językowa
może nastąpić w konsekwencji zorganizowanych działań
państwa wymierzonych we wspólnotę językową i nastawio-
nych na asymilację kulturową i językową danej grupy przez
przymusowe szkolnictwo w języku dominującym, stosowa-
nie kar za posługiwanie się w miejscach publicznych języ-
kiem mniejszościowym, wykluczenie tego języka z życia
publicznego. Działania państwa mogą też zmierzać do obni-
żenia prestiżu języków mniejszościowych⁶ przez marginali-
zowanie grupy mniejszościowej, kojarzenie jej w publicz-
nych dyskursach z kulturą gorszą, większą, nieprzystającą do
wymogów współczesnego świata. Powstanie tego typu sko-
jarzeń może wywołać u przedstawicieli grup mniejszościo-
wych poczucie wstydu i chęć porzucenia swojego języka
i kultury na rzecz kultury dominującej. Język mniejszościo-
wy zaczyna być wtedy uważany za obciążenie, a posługiwa-
nie się nim może wydawać się przeszkodą w osiągnięciu
sukcesu życiowego. Właśnie psychospołeczne przyczyny od-
chodzenia od używania języków macierzystych można uznać
za jedno z najgroźniejszych.

Pozycja mniejszości etnicznej w państwie nigdy nie jest
równorzędna w stosunku do grupy dominującej. W sytuacji,
gdy jedna z grup zamieszkujących na tym samym terytorium
jest silniejsza i stanowi o charakterze państwa, między gru-
pą większościową a mniejszością wykształca się stosunek
zależności. Grupa dominująca, znajdująca się na szczycie

⁵ *The Green Book of Language Revitalization in Practice*, red. L. Hinton, K. Hale, San Diego 2001, s. 4.

⁶ Por. J. Zieniukowa, *Pojęcie aksjologiczne „prestż” a społeczna sytuacja języków mniej używanych – casus łużycczyzny i kaszubszczyzny* [w:] *też*, *Język mniejszości w komunikowaniu społecznym. Studia nad funkcjonowaniem języków łużyckich w XIX i XX w.*, Warszawa 2006.

hierarchii etnicznej, dysponuje władzą polityczną, sprawuje kontrolę nad strukturami życia gospodarczego i podejmuje decyzje wiążące dla całego społeczeństwa⁷. Grupa ta jest w stanie narzucić członkom kultur mniejszościowych własne wzory zachowań, praktyki kulturowe i system normatywny⁸ – jako wartości obowiązujące całe społeczeństwo, bez względu na różnice pochodzenia, kultury czy języka. Wspiera ją system instytucjonalny, państwowy, dzięki któremu grupa dominująca może definiować na swój sposób standardy normatywne, wyznaczać obowiązujące wszystkich prawa, a także zmuszać przedstawicieli innych grup etnicznych do podporządkowania się takim wyznacznikom wspólnotowości, jak język, godło czy flaga.

Grupy etniczne, które nie posiadają władzy, znajdują się w pozycji mniejszości i stają się grupami strukturalnie i kulturowo podporządkowanymi, zależnymi. Istniejące stosunki nadrzędności i podporządkowania dają kulturze dominującej możliwości wpływania na odczuwanie tożsamości kulturowej przez członków kultur mniejszościowych. Ponieważ działania prowadzone oficjalnie przez władze państwowe aż do połowy XX wieku miały najczęściej na celu utrzymanie relacji zależności bądź też doprowadzenie do sytuacji, w której członkowie grup mniejszościowych przejmą wszystkie wartości kulturowe od grupy dominującej w procesie całkowitej asymilacji, te ostatnie dążyły do likwidacji różnic kulturowych albo do utrzymywania grup mniejszościowych na peryferiach życia społeczno-kulturowego. W tego typu myśleniu dominowały dwa przeświadczenia. Według pierwszego, społeczeństwo jednojęzyczne ułatwia rozwój ekonomiczny państwa. Drugie dowodzi, że narodowa i terytorialna integralność państwa znajduje się w niebezpieczeństwie, jeśli wszyscy obywatele nie należą do jednej kultury i nie mówią

⁷ Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2006, s. 93.

⁸ J. Mucha, *Badania stosunków kulturowych z perspektywy mniejszości* [w:] *Kultura dominująca jako kultura obca. Mniejszości kulturowe a grupa dominująca w Polsce*, red. J. Mucha, Warszawa 1999, s. 20.

tym samym językiem⁹. Dlatego też w stosunku do grup etnicznie i kulturowo podporządkowanych bardzo długo stosowana była zasada jak najszybszego doprowadzenia do ich akulturacji i asymilacji ich członków z kulturą państwową.

Jednym ze sposobów doprowadzenia do tego, by ludzie porzucili swój język, jest związanie go w ich świadomości z gorszą pozycją społeczną, a nawet ze społecznym upośledzeniem. Tożsamość kulturowa nie jest nigdy zastygła, dana raz na zawsze. Kształtuje się i zmienia pod wpływem interakcji z innymi. W wyniku negatywnej oceny wartości jakiejś grupy, jej sposobu życia, tradycji czy języka może nastąpić dewaloryzacja tożsamości jej członków. Jak twierdzi Zbigniew Bokszański, typ etniczności nierównowartościowej wiąże się często z poczuciem frustracji, wynikającej z asymetrycznych stosunków między zbiorowością dominującą a grupą etniczną, co odzwierciedlają wyraźnie zarysowane różnice położenia materialnego i statusu prawnego ich członków¹⁰. W niektórych przypadkach sytuacja nierównowartościowości może prowadzić do chęci kultywowania odrębności grupy upośledzonej i do jednoznacznie pozytywnego waloryzowania jej kultury. Często jednak zdarza się, że długotrwałe i intensywne doświadczanie nierówności i związanych z nią upokorzeń powoduje wykształcanie się tożsamości negatywnej. Proces jej powstawania jest rozciągnięty w czasie, efekty zaś pozostają w podświadomości przedstawicieli grup społecznie stygmatyzowanych przez wiele pokoleń¹¹. Takie odczuwanie własnej tożsamości prowadzi do praktyk deprecjonujących własną grupę i jej kulturę, wiąże się z dążeniem do odrzucenia tej ciężkiej tożsamości i chęcią przystąpienia do grupy dominującej.

Negatywne doznawanie własnej tożsamości związane jest z uczuciem bezsilności, przykrości istnienia, z przekona-

⁹ *Linguistic Human Rights. Overcoming Linguistic Discrimination*, red. T. Skutnabb-Kangas, R. Phillipson, Berlin 1995, s. 4.

¹⁰ Z. Bokszański, *Tożsamości...*, s. 93.

¹¹ Zob.: E. Czykwin, *Stygmat społeczny*, Warszawa 2007.

niem, że jest się gorszym od innych, że własna aktywność jest niewiele warta, a sami pozbawieni jesteście zalet i uzdolnień¹². Sytuacja, w której grupa jako całość doznaje tego typu negatywnych odczuć w stosunku do swojej zbiorowości, wynika z długotrwałej społecznej i politycznej stygmatyzacji całej grupy, zorganizowanej polityki akulturacji albo wyjątkowo silnej niechęci społecznej w stosunku do odmienności przedstawicieli grupy mniejszościowej. Może być rezultatem świadomie prowadzonej przez organy państwowe polityki względem mniejszości albo też wiązać się z, najczęściej sztucznie wzbudzonym, strachem grupy większościowej przed mniejszością.

Każde społeczeństwo ustanawia własne sposoby kategoryzowania ludzi, przypisując im zestawy cech uchodzących za typowe i naturalne¹³. Piętno nakładane przez członków zbiorowości na innych może dotyczyć całej grupy etnicznej, a negatywne cechy mogą być przypisywane jej członkom na zasadzie samej przynależności do określonej grupy. Taka postawa wobec grup mniejszościowych, szczególnie zaś działania wymierzone przeciw językom mniejszościowym powodują, że ludzie odrzucają swój język, nie przekazują go dzieciom, nie chcą narażać ich na upokorzenia i trudności życiowe.

Język mniejszości jest więc powoli wykluczany ze wszystkich sfer życia pozadomowego jako gorszy środek komunikacji. Nie jest używany w czynnościach związanych z nowoczesnym życiem (media, przemysł, prawo), gdyż te domeny weszły do grup mniejszościowych ze świata większości. Tym samym brakuje nowego słownictwa, niezbędny zasób leksykalny przejmowany jest z języka większości. Taka sytuacja może w konsekwencji doprowadzić do powolnej

¹² H. Malewska-Peyre, *Ja wśród swoich i obcych* [w:] P. Boski, M. Jarmowicz, H. Malewska-Peyre, *Tożsamość a odmienność kulturowa*, Warszawa 1992, s. 45.

¹³ E. Goffman, *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, tłum. A. Dzierżyńska, J. Tokarska-Bakir, Gdańsk 2005, s. 31.

„folkloryzacji”¹⁴ języka i kultury mniejszościowej, traktowanej często jak relikwyt przeszłości czy zjawisko etnograficzne, a nie pełnoprawna kultura.

Odrodzenie etniczne i językowe

Zmarginalizowane społeczności etniczne i języki mniejszościowe dostały dość nieoczekiwanie jeszcze jedną szansę. Dyskurs praw człowieka, dominujący po II wojnie światowej postulat przeciwdziałania dyskryminacji, zapewnienia wolności wiary i języka, wzmocnił grupy mniejszościowe, które już od II połowy XIX wieku same domagały się pomocy, informując o swojej katastrofalnej sytuacji i nieuchronnej śmierci. W Europie ruchy etniczne doprowadziły do stworzenia prądu zwanego przez Anthony’ego Smitha *etnicyzmem* i definiowanego jako „zbiorowy ruch, którego działania i wysiłki są nakierowane na stawianie oporu dostrzeganym zagrożeniom płynącym z zewnątrz i niszczeniu społeczności od wewnątrz oraz na odnowienie wspólnotowych form i tradycji i na ponowną integrację członków wspólnoty i jej poszczególnych warstw”¹⁵. Pragnienie chronienia własnej kultury i tradycji sprawiło, że przedstawiciele kultur mniejszościowych, przez lata upokarzani i spychani na margines, odzyskali poczucie „wyższości i wyjątkowości oraz wiarę w prawdziwość i wartość objawień i stylu życia danej *etni*”¹⁶.

Druga połowa XX wieku przyniosła więc zmianę podejścia do języków i kultur mniejszościowych i regionalnych. Obecnie mówi się głośno o językach zagrożonych, ginących, o językach, które trzeba ratować, których naturalna transmisja z pokolenia na pokolenie jest coraz trudniejsza. Zwraca

¹⁴ J.A. Fishman, *Language spread and language policy for endangered languages* [w:] *Proceedings of the Georgetown University Round Table on Language and Linguistics*, red. P. Lowenberg, Washington 1987, s. 1–15.

¹⁵ A.D. Smith, *Etniczne źródła narodów*, tłum. M. Głowacka-Grajper, Kraków 2009, s. 73.

¹⁶ Tamże.

się uwagę na to, że młoda generacja rzadziej chce i potrafi posługiwać się językiem swoich przodków. Organizacje międzynarodowe, takie jak UNESCO, ONZ, Rada Europy czy Unia Europejska, wspierają prawo ludzi do posługiwania się swoim językiem, przynależności do wspólnoty kulturowej, zachowania własnej tożsamości. Możliwość zachowania i rozwijania swojej kultury i języka należy do podstawowych praw człowieka, gwarantowanych w międzynarodowych dokumentach, takich jak *Powszechna deklaracja praw człowieka*. Od jakiegoś czasu zaczyna się dostrzegać zagrożenia płynące z dotychczasowej polityki językowej, nieprzychylniej małym językom i kulturom, której skutkiem jest ciągle zanikanie kolejnych języków, a co za tym idzie ubożenie krajobrazu kulturowego Europy, uniformizacja, utrata ważnej spuścizny kulturowej, opartej na wielokulturowości naszego kontynentu.

Mimo braku dokładnych regulacji prawnych sytuacja języków mniejszościowych w Europie ulega zmianie. Procesy modernizacyjne, które przyczyniły się do przeobrażenia sposobu życia grup mniejszościowych, a przez to do szybkiego przechodzenia na języki większości, spowodowały jednocześnie – „poprzez urbanizację, zmiany w strukturach społecznych, zwiększenie roli działań politycznych w życiu społecznym i gospodarczym, a także powstawanie organizacji międzynarodowych”¹⁷ – wzrost znaczenia grup etnicznych, które zaczęły głośno domagać się swoich praw, w tym również językowych. Niektóre dobrze zorganizowane grupy etniczne wywarły wpływ na politykę państw, na terytorium których zamieszkiwały. Tym bardziej, że charakter państw europejskich uległ zmianie: „Państwo opiekuńcze stało się odbiorcą żądań, pretensji i postulatów wielu grup społecznych”¹⁸. Większy wpływ na sytuację ekonomiczną czy gospodarczą regionów, tendencje decentralistyczne w wielu państwach, rywalizacja polityczna kandydatów na deputowanych

¹⁷ Z. Bokszański, *Tożsamości...*, s. 81–82.

¹⁸ Tamże, s. 82.

zaowocowały mobilizacją etniczną. Ruch odnowy językowej i etnicznej (*linguistic and ethnic revival*), zapoczątkowany w latach 60. XX wieku, przyniósł wzrost samoświadomości członków wielu kultur mniejszościowych i wywołał szereg następstw. Przedstawiciele tych mniejszości podejmowali bardziej lub mniej skuteczne działania, które niejednokrotnie wymusiły na władzach państwowych uregulowania niepewnego statusu reprezentowanych grup. Mniejszości wykorzystały mechanizmy funkcjonowania społeczeństw demokratycznych i coraz więcej osób zaczęło ujawniać, a nawet manifestować swoje etniczne korzenie. Dekolonizacja i powstawanie niepodległych państw zmusiły wiele grup do zastanowienia się nad własnym statusem, często do domagania się prawa do autonomii, a czasem i niepodległości. W odniesieniu do mniejszości europejskich powszechne stało się pojęcie *wewnętrznej kolonizacji*, kolonizacji wewnątrz państwa, na którego terytorium przyszło grupie mniejszościowej egzystować. Organizacje międzynarodowe otoczyły mniejszości opieką, wielu ich działaniom zaś przyświeca idea stworzenia Stanów Zjednoczonych Europy, struktury ponadpaństwowej, w której do głosu byłyby dopuszczone na równych prawach nie wielkie państwa, ale wszystkie regiony Europy.

Jednocześnie, ze względu na coraz szybszą skalę emigracji z byłych państw kolonialnych oraz pojawiające się i dochodzące do głosu ruchy polityczne (takie jak promieniujący również na Europę ruch praw obywatelskich Martina Luthera Kinga czy – na przeciwnym biegunie – ruch Czarnych Panter, broniący z użyciem przemocy czarnej ludności USA), ujawniał się problem koegzystowania na jednym terytorium wielu grup etnicznych, z których każda powinna mieć prawo obrony swoich interesów i praw. Istnieją jednak zasadnicze różnice między mniejszościami autochtonicznymi, żyjącymi od wieków na danym obszarze, obok grup dominujących, a grupami imigranckimi, które na terytorium państwa przyjmującego przyjechały stosunkowo niedawno, często nie znają języka oficjalnego i nie rozumieją otaczającej ich kultury. Jak twierdzą wybitni badacze społeczni Michael Walzer